GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 81. — W Srodę dnia 11. Października 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 6. Października.

N. Król raczył potwierdzić Professora Lichtenstein, Rektorem tuteyszego uniwersytetu na rok 18$\frac{26}{27}$, stósownie do wypadłego nań wyboru.

Z Wrocławia dnia 4. Października.

JO. Xiążę Radziwiłł, Namiestnik W. Xięstwa Poznańskiego, i Jéy Królewiczoska Mość Xiężna Ludwika Pruska, dostoyna Jego Małżonka, wraz z familią i orszakiem, przeiechali wczoray przez to miasto, udaiąc się z Antoniowa do Ruhberg pod Szmidebergiem.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 5. Października.

Dnia 1. b. m. w kościele metropolitalnym S. Jana, odbył się obrząd konsekracyi JW. JX. Marcelego Gutkowskiego, na Biskupa Podlaskiego.

W wyszłych niedawno z druku zabawkach rymotworczych Stanisława Jaszowskiego, znayduie się doniesienie, że, dla obeznania się z poezyami Mickiewicza, bawiący w Wiedniu Anglicy uczą się popolsku.

Rossya.

Z Moskwy dnia 21. Września.

Wczoray był bal u Xiążęcia Raguzańskiego (Marmont), który NN. Cesarstwo obecnością swoią zaszczycić raczyli. — Dziś było widowisko w wielkim Cesarskim teatrze. Naydo-

brańsza Publiczność i wszyscy obecni tu znakomici cudzoziemcy, napełniali salą. Wszakże tą razą nie wybór sztuki lub piękność okazałéy budowy przywabiły mnóstwo widzów; lecz wiadomo wszystkim było, iż NN. Cesarstwo zaszczycą widowisko swą obecnością, i wszyscy dla tego w niecierpliwém znaydowali się oczekiwaniu. Za weyściem NN. Państwa rozlegały się długo okrzyk: Ura! i oklaski.

Z Odessy dnia 15. Września.

Oczekuią z niecierpliwością odpowiedzi Dywanu na stanowcze ze strony Cesarza naszego ultimatum, którego termin, iak wiadomo, z dniem 7. Października upływa. Propozycye Rossyi składaią się z 82 paragrafów, z których atoli naywiększa część tyczy się prywatnych reklamacyy poddanych rossyiskich do Porty, które wynoszą 6 millionów rubli śrebrem. Bardziéy zaymą iéy uwagę trzy główne punkta: nayprzód, twierdze azyatyckie po nad rzeką Phasis, których rząd nasz nigdy nieodda, ale natomiast ofiaruie Porcie siedm na saméy kończyznie azyatyckiéy zbudowanych warowni; powtóre, stały stan prawny Moldawii i Wołoszczyzny; potrzecie, religiyne i inne przywileie Serwian. Zważaiąc przykry stan, w którym się państwo tureckie obecnie znayduie, domyślać się prawie można, iż Porta wszystkie domagania Rossyi przyimie. W każdym wypadku żałować trzeba tureckich kommissarzy w Białogrodzie, Hadego i Ibrahima Effendego. Boiaźń utracenia głów dla niewdzięcznego ze wszech miar polecenia, zdaie się wszystkiemi ich krokami powodować. Położenie ich iest politowania godne, gdyż los ich, cóżkolwiek w przyszłości nastąpi, przewidzieć prawie można. — Naynowsze nasze wiadomości z Konstantynopola, którego szósta i naybogatsza część przez przyiacioł janczarów w perzynę została obróconą, dochodzą do dnia 9. m. b. W kilka dni po tym strasznym pożarze, i wpośród niebezpieczney politycznéy crisis, nadeszło ultimatum rossyiskie, które Pan Minciaki dnia 4. Września podał Reis-Effendemu. Ten miał się potém mocno użalać na teraźnieysze naleganie Rossyi i wyrzec te ważne słowa: „Przykładaią nam sztylet do gardła.“ Słowa te wiele w sobie obeymuiące, każą się spodziewać przyięcia ultimatum. Tymczasem przyszłość zostaie posępną, a teraźnieysza epoka stać się może bardzo niepomyślną dla Wschodu.

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy tureckiéy dnia 25. Września.

Donoszą z Triestu pod dniem 23. m. b. co następuie: „Zapewniaią iuż znowu, iż Lord Cochrane przybył na Archipelag; pewien szypr widział płynącą tam eskadrę z 11 okrętów (czy to tylko nie algierska?). Dodaią do tego, że iuż obiął naczelne dowództwo 130 greckich okrętów. — Podług listów z Korfu dnia 13. m. b. podobno Ateny dnia 24. Sierpnia, po zaciętéy bitwie, zostały przez Karaiskakiego i Fabviera odsieczone.

Anglia.

Z Londynu dnia 30. Września.

Ze wszech stron przychodzą naypomyślnieysze wiadomości o nowym ruchu handlu i wzmaganiu się przemysłu wewnątrz kraiu. Także pogoda w tych ostatnich czasach była tak dobra, iż obawy względem obrodzenia się ziemiaków i innych ogrodowin zupełnie znikły. Pieniędzy niebrakuie nigdzie. — Sir Walter Scott, ktoremu przed kilku miesiącami umarła żona, ma się ożenić z bardzo maiętną panną, siostrą zmarłego niedawno Pana Bruce, niegdyś Professora logiki przy uniwersytecie Edynburgskim, potém dzieiopisa kompanii wschodnio-indyiskiéy, a nareszcie drukarza królewskiego dla Szkocyi. Maiątek iego, który po nim bierze iego siostra, wynosi 300,000 Funtów Szterlingów. — *Goniec* umieścił następuiący artykuł z Sułtanii (w Persyi) dnia 18. Lipca: „Rozpoczęły się kroki nieprzyiacielskie z Rossyą, a Xiążę Abbas Mirza uważany iest za ich sprawcę. Xiążę ten, niestałego charakteru, okazywał się w Fabriz przyiacielem pokoiu; lecz Alisar Chan i Said Mohamed, Mustakeid Kubeli, potrafili go tu zupełnie przeistoczyć. Przedstawili oni mu, iak wieleby on zyskał w oczach wszystkich Mohamedanów, gdyby się zechciał poświęcić za ich wiarę i pośpieszyć na pomoc braciom w Karabang, Szyrwan i t. d. ięczącym pod iarzmem Rossyan. Umiano przez zażalenia z pomienionéy okolicy nadsełane, zapalić w

naywyższym stopniu umysły ludu, luboć samego Xiążęcia Abbas Mirza posądzaią o wzniecenie tego szału religiynego, którego teraz ani on ani oyciec iego, Szach, powściągnąć nie są w stanie. Ostatniego potrafiono nakłonić do żądania napowrot Gukeha lub wypowiedzenia woyny. Na pierwsze niechciał przystać Poseł Rossyiski X. Mężyków. Ani wątpić, iż zrazu dosyć złego zrządzą napadaiący Persowie, luboć to długo potrwać niemoże, ile że Rossyanie maią 40,000 ludzi regularnego woyska w Georgii, z ktorych połowa gotową iest do pochodu, a dowodzca ich, Generał Jermołow, ma wielką sławę woienną. To pewna, iż mieszkańcy w Georgii są bogatsi i wolnieysi, aniżeli mieszkańcy któreykolwiek części Persyi. Nienawiść, którą Persowie tak bardzo przesadzaią, ogranicza się tylko na przednieyszych panow; albowiem niższe klassy, lubo użalaią się na postępowanie oficerów rossyiskich niższego stopnia, niemaią iednak, w powszechności biorąc, odrazy od rządu rosssyiskiego, wyiąwszy w Karabang, gdzie złe postępowanie dowodzącego Oficera i swawola, którey woysku swoiemu dozwala, wszystkie umysły roziątrzyła. Opowiadaią tu, iż pewien Major Rossyiski został wraz z kilku żołnierzami w Szyrywanie w sztuki zrąbanym, gdy chciał właśnie schwytać kilka kobiet mahomedańskich. Gońców Xiążęcia Mężykowa zatrzymano w Erywanie. Zresztą nienaylepszą można mieć otuchę o woysku perskiém; nie masz także przy niém żadnego oficera europeyskiego. Mieszkańcy w Tulisz podnieśli bunt; znaczne woysko perskie wtargnęło na tym punkcie w kray rossyiski; sto Rossyan położono tam trupem. Aiisar Chan, Asadu-Dula, iest głową stronnictwa obstaiącego za woyną. Powiadaią, iż Szach chciał mówić z Xiążęciem Mężykowem, aby, ieśli można, uniknąć woyny; lecz ieden z Karabang-Tszanszow w te do niego przemówił słowa: „„Tyżeto, mienisz się Krolem Mohamedanow, a trawisz twóy czas w haremie, kiedy niewierni codziennie wymyślaią sobie nad Moslemimami? Widziałem na moie oczy, iak 5 żołnierzy rossyiskich żonę moią w Karabang shańbiło. Pluię na twą brodę.""

Jedna z gazet tuteyszych uważa za rzecz do prawdy podobną, iż Pan Canning starać się będzie o skoiarzenie traktatu handlowego z Francyą, a razem i za rzecz do prawdy niepodobną, iżby Francya mogła kiedy zawrzeć z nami traktat handlowy na stósunkach wzaiemności oparty. — Dla biednych robotników fabrycznych weszło do dnia 24. m. bieżąc. 130,157⅓ Funtów Szterlingów. — Droga pod Tamizą śpieszno daléy postępuie.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 17. Września.

Generalny Dyrektor policyi wezwał przez okolnik właściwe władze, aby mu doniosły, czyli konstytucya wszędzie w należytym porządku zaprzysiężoną została.

Sir R. Gordon zabrał do Rio depesze Regentki dla Cesarza Króla, któremu w nich zdaie wywodną sprawę o wszystkich wypadkach w Portugalii od zaprowadzenia konstytucyi. — Dano rozkaz, ażeby znayduiące się w Borba hiszpańskie zbiegi z Oliwensy poszli daléy w głąb kraiu do Monte o novo, a to aby usunąć podeyrzenie, iż znayduiąc się blisko granicy, mogliby innych przywabiać. (Zkąd można powziąć, co trzymać należy o „legionie cudzoziemców" i wielu innych *Białéy Chorągwi* rozgłosach, podług których-to te właśnie zbiegi iuż wpadły do Hiszpanii, i tamże okropnie rabowały, Generał Mina iuż przybył do Portugalii i wszyscy konstytucyini Hiszpani z Gibraltaru, Anglii i t. d. tamże częścią są spodziewani, częścią iuż się tam znayduią. *Gwiazda* zbiia to wszystko i zapewnia nawet, iż Margrabia Palmella w Londynie odmówił paszportów wszystkim Hiszpanom, którzy o nie do Portugalii prosili). — Regentka mianowała kommissyą końcem zrewidowania więzień i zaprowadzenia w nich ulepszeń.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 18. Września.

Król przesłał wszystkim kapitułom metropolitalnym królestwa zapieczętowane listy, w których, potwierdzaiąc zasady, zawarte w ogłoszonym przed miesiącem manifeście, oświadcza, że gdyby rząd naymnieyszéy w swoim kształcie doznał odmiany, będzie to absolutnéy iego sprzeciwiać się woli. — Zbiegostwo woyska naszego żywe tu sprawia wra-

żenie. Zresztą zupełna dotąd w stolicy spokoyność. Wszakże liczne patrule przez całą noc przebiegaią miasto. — W Murcyi (podług umieszczonego w *Dzienniku Rozpraw* listu prywatnego), wydarzyć się miały w dniu 12. i 13. bardzo niespokoyne sceny. Tameczni królewscy ochotnicy maiąc na czele swoich oficerów i kilku urzędników cywilnych, dopuściwszy się wielorakich rozpust w mieście, wyruszyli do Orihuela i po drodze wzmocnili się mnóstwem przybiegłych z okolicznych wsi próżniaków; dalsze ich zamiary nie były wiadome. Intendent policyi w Murcyi zebrał potém 400 obywateli i innych, których uzbroił, aby przy ich pomocy utrzymać porządek w mieście; lecz zarazem doniosł Generalnemu Intendentowi w stolicy, że, ieżeli rząd nie przyśle pomocy, życie pozostałych przy swych posadach urzędników publicznych i spokoynych obywateli na naywiększe narażone iest niebezpieczeństwo. Duchowne kapituły w Murcyi i w Orihuela, wraz z niektóremi religiynémi towarzystwami w tych dwóch miastach, maią być głównemi sprawcami tych zaburzeń. Także w Roa, w Staréy-Kastylii i w Walencyi dopuścić się mieli ochotnicy królewscy zdrożności, przy których do rozlewu krwi przyszło.

Generalny Kapitan Gallicyi doniósł rządowi, iż duch téy prowincyi iest iak nayniebezpiecznieyszy, i że, ieżeli czémprędzéy niedadzą żołnierzowi tamecznemu, co mu się należy, i nie przyślą nowego woyska, nie może ręczyć za długą spokoyność. — Rząd nasz w przykrém znayduie się położeniu z powodu następuiącéy ważnéy okoliczności. Margrabia Souza mianowany iest Posłem Portugalskim przy naszym dworze, i Ministeryum nasze zostało o tém urzędownie uwiadomione. Junta ministeryalna naradzała się iuż cztery razy, czyli rząd nasz ma go przyiąć lub nie; dwa razy była Rada Stanu przytomną tym naradzeniom. Przyiąć go, iest to uznać rząd Portugalski, nieprzyiąć, czeka nas niezawodne wypowiedzenie woyny ze strony naszych sąsiadów. Czegoż się tedy rząd nasz ma chwycić? — Zbiegostwo pokazało się także między artyllerzystami w Ciudad-Rodrigo; naywięcéy ich uszło do Almeidy. Generalny Kapitan w Estremadurze z przezorności odwołał swych weteranów od granicy w głąb kraiu. Milicye prowincyalne w Truhillo są zniechęcone. Mieszkańcom Oliwensy chce się portugalszczyzny i poczęści powynosili się do Portugalii. — Jest mniemanie, iż Generalny Inspektor ochotników, Generał Garvajal, będzie Ministrem woyny. — Hrabia Villa Real, który z Paryża przybył, zabawiwszy krótko, poiechał do Lizbony. — Dnia 13. nadeszła wiadomość, iż cały batalion pieszego pułku Królowy, który stał w Plasencyi, uszedł do Portugalii, a dziś rozchodzi się wieść, iż pułk iazdy nazwiska Reina Amalia poszedł za iego przykładem. Dezercya zagęszcza się i w gwardyi, i zaczyna pokazywać się nawet w woysku liniowém stoiącém w nayodlegleyszych od Portugalii prowincyach. Udaią, iż ie agenci portugalscy do tego namawiaią, co iednak zdaie się być bez zasady, gdyż policya nasza, któréy zapewne nie można o nieczuyność posądzać, niemogła dotąd żadnego takiego agenta wyśledzić.

Francya.

Z Paryża dnia 27. Września.

Wczoray składano w St. Cloud powinszowania Xiążęciu Burdegalskiemu z okoliczności iego imienin.

Naynowsze doszłe tu z Konstantynopola wiadomości dochodzą do dnia 7. Września. Wielki pożar w tém mieście trwał całe półtora dnia, a od roku 1780 niebyło w Konstantynopolu tak potężnego ognia. W Konstantynopolu miano wiadomość, iż Fabvier pospół z niektórymi greckimi dowodzcami przedsięwziął z wyspy Salamis wyprawę przeciw korpusowi oblęgaiącemu Ateny, aby im przynieść odsiecz, lecz bez skutku. — *Konstytucyonista* udziela za pewną (ale podobno bardzo potwierdzenia potrzebuiącą) wiadomość, iż zbiegli do Portugalii hiszpańscy żołnierze powrócili do Hiszpanii i opanowali twierdzę Badajoz. W St. Thomas odkryto dnia 1. Sierpnia spisek, maiący za cel, zapalić miasto i rabować. Mieysce schadzkowe spiskowych opasano w nocy i 16 mułatów schwytanych tamże, do więzienia wtrącono. Odtąd mieszkańcy St. Thomas czuwaią wciąż pod bronią, obawiaiąc się powszechnego powstania Negrów. — Jeden z tuteyszych dzienników, od-

wołuiący się do prywatnngo listu z Marsylii, chce wiedzieć, iż Lord Cochrane przekonawszy się, iż z Grekami niemasz sprawy, wszedł w służbę Baszy Egipskiego. *Gwiazda* powątpiwa, i słusznie, o prawdzie téy wiadomości, twierdzi iednak, iż osoby, które znaią dwuznaczność charakteru szanownego Lorda, szelągaby za to niedały, iżby on gotów to uczynić. (A cóż mówi ów groźny list do tego brodatego jegomości?) — Kramarze tuteysi przedawali po bulewardach i gdzieindziéy małe popiersie Napoleona bardzo tanio. Policya zagrabiła nieiaką tychże ilość i złożyła w Prefekturze. — Akademia w Arras podała była na ten rok poetyczne zadanie do nagrody życzenia chrześcianina o zwycięztwo Grecyi. Nadesłane liczne poemata tchną wszystkie nayżyczliwszémi uczuciami dla narodu greckiego; lecz wszystkie głosy zgodziły się na dithyramb Augusta Moufle, młodego, iuż w roku zeszłym uwieńczonego przez Akademią wierszopisa.— W Strasburgu rozstrzelano w dniu 21. m. b. sierzanta z 6tgo pułku liniowego, który dał dwie płazy swoiemu feldweblowi. Osądzony niechciał żądać rewizyi wyroku.

Gwiazda wspominaiąc o udzielonéy przez *Białą Chorągiew* wiadomości o 10tysięcznéy legii cudzoziemskiéy pod dowództwem Miny w Portugalii, powiada, „że ta wiadomość tak iest prawdziwa, iak wiadomość o pokazaniu się czerwonych mundurów w woysku Perskiém."

Generał Alava bawi ieszcze w Spa, i ma zamiar — podług *Dziennika Paryskiego* — osiąść na przyszłość we Francyi w okolicy Tours. — Ministrowie nasi odebrali dnia 24. m. b. depesze z Turcyi o pożarze Konstantynopola, i w kilka godzin wyprawili tamże gońca. — C. Rossyiski Poseł udał się w sobotę z świetnym orszakiem do kościoła greckiego na obchód koronacyi greckiéy. — Kommissarze Haytyccy Villevaleix i Inginac poiechali do Brest, zkąd powrócą na K. fregacie Hebe do Port-au-prince. — Ostatnie listy i inne rzeczy dla Lorda Cochrane przeznaczone, odesłano z Marsylii do Tessaloniki. — Król Jmć uczynił górze kalwaryiskiéy, na któréy niedawno odprawił swoie nabożeństwo z Delfiną, podarunek wartuiący przeszło 10,000 Fr. — Pan Touquet appellował od wiadomego wyroku. — Arcybiskup Paryski powrócił tu z Szwaycaryi. — Pomiędzy punktami oskarzenia przeciw *Gońcowi Francuzkiemu* znaydował się, iak wiadomo, i ten, iż był doniósł o zakładaniu klasztoru Kapucynów pod Marsylią; a teraz donoszą same Marsylskie gazety, iż ci oycowie pokazali się publicznie w tém mieście dnia 3. m. b. przy processyi od Śgo. Łazarza. Pomimo istnieiących zakazów chodzą oni nawet po domach i kwestuią. — Gazety nasze staraią się zawsze o to, ażeby czytelnicy nieposnęli nad ich czytaniem, ieżeli brak prawdziwych wiadomości, umieią to nagrodzić zmyślonemi. I tak np. *Goniec francuzki* zawierał pod dniem 27. następuiące nowinki: 1) Między Rossyą, Persyą i Turcyą woyna wypowiedziana. 2) Mina przybył do Lizbony, gdzie pospół z Hiszpańskim Generałem Alava organizować będzie legią cudzoziemską. — *Konstytucyonista* z dnia 26. zawierał trzy zmyślone prywatne korrespondencye z Bukarestu, Warszawy i Auszpurga. — Mundur perskiego poeuropeysku wyćwiczonego żołnierza składa się z obcisłéy granatowéy katanki z guzikami na ieden rząd zapinanemi, z szkarłatowym kołnierzem i wyłogami. Buchate spodnie z białego katunu schodzą tuż pod łytki. Na nogach ciżmy sznurowane, na głowie zwyczayna czapka perska z baraniéy skóry. Broda krótko przycięta; karabin bardzo długi z płaską kolbą. Wszystko to ma dobrą minę woyskową. — Cotylko wyszło pismo pod tytułem: „Pamiętnik obeymuiący w sobie zdanie o prawdziwym spisku przeciw rodzinie Burbonów, a mianowicie o zamachach przez Hrabiego Montlosier przeciw osobie Króla wymierzonych; — przez Kawalera Legata de Podio, dawniéy Król. Prokuratora, Kawalera Król. i woyskowych orderów S. Ludwika i legii honorowéy i t. d." W piśmie tém nietylko Hrabia Montlosier, lecz i Adwokat Dupin z kollegami, którzy ułożyli opinią za denuncyacyą Hr. Montlosiera, równie iak i *Konstytucyonista* wraz z wszystkimi liberalistami posądzani są o knowanie spisku przeciw tronowi. Autor oczekuie, że i iego denuncyacyą Król. Sąd Paryski roztrząśnie, i przyrzeka, iż w rozpoczętém przedsięwzięciu nieustanie aż do śmierci i że spisek, który teraz tylko poczęści wykrywa, całkiem

wyiawi. — Z Barlebuc piszą, iż po wsiach tameczney okolicy staraią się wszelkiemi sposoby wyrugować tańce. Xięża niezmiernie powstaią przeciw tańcom, tak że skrzypkarze będą musieli z głodu umierać. Lecz chłopy im mniey tańczą, tém bardziey piią i upiiaią się. Niedawno powiedział pewien pleban z ambony, że być na balu, iestto zapierać się chrztu, gdyż taniec należy do dzieł czarta przeklętego.

Dnia 4. m. b. General Jezuitów, oyciec Ludwik Fortis, mianował w kollegium jezuickiém w Rzymie wobec licznego i świetnego zgromadzenia, iednego licencyata i iednego bakałarza teologii, tudzież iednego magistra, sześciu licencyatów i dwóch bakałarzow filozofii. — Dey Algierski kazał aresztować toskańskiego Konsula Bacri, lecz z iakiego powodu, niewiedział sam Konsul.

We Francyi iest ieszcze i teraz mnóstwo nieuprawnych gruntów, których uprawy naprożno sobie od dawna życzą. Dla osiągnienia tego celu, ustanowiono osobne towarzystwo, które niedawno rozpoczęło swoie prace. Fundusze iego wynoszą 40 milionów Frank., podzielonych na 40,000 akcyi po 1000 Frank. Interesenci dostaią, oprócz 5ciu procentów, w pewnych czasach ieszcze zysk wypadaiący z podziału, czynionego na generalném zgromadzeniu. Czynności tego towarzystwa trwać maią lat 25.

W liście prywatnym z Konstantynopola pod dniem 31. Sierpnia (w wilią owego wielkiego pożaru) piszą: „Od kilku dni chodzą zbroyne oddziały po ulicach, dla chwytania młodych Turków, zdatnych do broni. To postępowanie nie iest tak ostre, iak się na pierwszy rzut oka wydaie; gdy wielu z tych młodzików, ieżeli nie maią ochoty służyć w nowo-utworzoném woysku, puszczani bywaią, byle tylko ważny do tego dać mogli powód. Sułtan przyiął z wielkiém ukontentowaniem tłumaczenie tureckie francuzkiego regulaminu ćwiczeń piechoty, przy którym załączone były rysunki, wyobrażaiące żołnierzy nowo-utworzonych, i rozkazał, aby się podobnie zaięto i regulaminem dla iazdy, artylleryi i t. d. Liczba nowego woyska nie wynosi iednak dotąd więcey nad 13,000; korpus bezżennych Bostandżych z 1500 ludzi przeznaczony iest na gwardyą pałacową Sułtana. Tracenie ludzi odbywa się teraz cichaczem w nocy; ciała pozabiianych na osobnych wozach także w nocney porze za port wywożą i w morze wrzucaią.“

Gwiazda zawiera wyiątki z podróży Kawalera Gamba do Rossyi południowey, z których tu cokolwiek przytaczamy: „Ludność właściwey Georgii wynosić ma 60,000 familii, albo 360,000 dusz, na milę kwadratową po 120 mieszkańców. Są to szczątki znacznéy ludności, zniszczoney przez nieszczęsne napady, na które ta nieszczęśliwa ziemia wystawioną była. Ostatni napad tego rodzaiu był w roku 1795 przez Mahometa Khan. Wyprowadził on 20,000 Georgian, którzy ieszcze ięczą w niewoli perskiey. Jeżeli do tego ieszcze przydamy wywożenie młodych chłopców i dziewczyn, które tureckim kupcom, tym towarem handluiącym, dozwoloném było, to łatwo będzie poiąć, iak ten kray tak piękny, prawie na pustynią mógł się zamienić. Gdy iednakże wszystkie te przyczyny wyludniaiące ustały od czasu, iak Georgia dostała się pod panowanie rossyiskie, ludność przeto szybko powiększać się musi. Do mieszkańców należą nietylko kraiowcy, ale i Ormianie, Tatarzy i Persowie. Georgianie są wzrostu wysokiego i iędrnego ciała, rysy maią piękne i wyraźne, oczy czarne, nos orli i chód wspaniały. Zamieszkuiąc kray, wystawiony na ciągłe napady, zawsze muszą być w gotowości bronienia się; położenie więc samo kraiu, zrobiło ich woiownikami. Żaden lud azyatycki nie dostarczał tak bitnych żołnierzy i tak zręcznych iezdzców; w woysku perskiém korpus georgiyski uważany był zawsze za czoło woyska. Nieustraszeni, czasem zaostrzy; gościnni, ale nie bardzo uczynni; rozumni, ale w niewiadomości żyiący, łączą z przymiotami wszystkie żołnierza występki. Xiążęta ich za panowania Królów przywykli do ciągłych woien, zaczynaią sobie przykrzyć bezczynne i iednostayne życie: łatwoby więc było Rossyi w krotkim czasie liczne zebrać woysko w Georgii, które męstwem i europeyskiém wyćwiczeniem do naylepszych należało. Kobiety zasługuią na wielką pochwałę piękności. Regularność rysów, których wzór nam posągi greckie podaią, wzrost mierny, kibić zgrabna,

białość płci i właściwa im łagodność w spoyrzeniu, są cechą dam młodych georgiańskich. Ciągle obcuiąc z mężami, przywykłe do życia obozowego, umiały osiągnąć władzę, iaką im daie uprzeymość umysłu i wesołość charakteru. Ormianie, ktorych w Georgii mnóstwo się znayduie, w obyczaiach i skłonnościach żadnego z Georgianami niemaią podobieństwa. Odznaczaią się spokoynym i łagodnym charakterem. W ich ręku iest handel Tiflis i całéy Georgii, którym się wyłącznie i iedynie trudnią. Tatarzy także znayduią się licznie w prowincyach rossyiskich z tamtéy strony Kaukazu. Są oni w ogólności powolni i do rządu rossyiskiego bardzo przywiązani. Żyiąc w otwartym kraiu, nie mogą o tém myśleć, aby być poddanymi Persów, którzy ich też dla różności sekt nie cierpią. Oprócz tych 3ch ludów, znayduie się ieszcze w prowincyach Noucha, Ghendie, Karabagh, Chirvan, i nawet Daghestan, mnóstwo Persów. Pozostali się w tych okolicach po ich poddaniu się Rossyi, i zachowali swoie obyczaie i charakter. Są oni czarniawi, brunatni, szczupli, wzrostu więcéy niż miernego; twarz maią długą, oczy żywe, roztropność okazuiące. Noszą długie i gęste brody; chód ich iest żywszy, mniéy poważny niż Turków. Rozum naturalny, nadzwyczayna łatwość we wszystkiém, co przedsiębierze, zdatnieyszym go czynią do czynienia postępów w sztukach mechanicznych i umieiętnościach. Ze strony moralności niemożna ich bynaymniéy z Turkami porównać: ani słowu, ani przysiędze ich wierzyć niemożna. Znayduią się iednakże i między Persami szanowni mężowie; w liczbie których szczególniéy wspomnieć wypada następcę tronu Abbas Mirza, którego szlachetne zamiary do tego dążą, aby poprawić obyczaie i los ludu, nad którym kiedyś panować ma. Bardzoby błędnie było mniemać, że Persowie, mieszkaiący w prowincyach rossyiskich pogranicznych, przywiązani są ieszcze do swoich dawnych rządzców. Łagodność rządu Alexandra przywiodła mieszkańców tych prowincyy do dobrego mienia i swobody bardzo przeciwnéy obrazowi ucisku i nędzy, iakiéy doznaią pozostali pod rządem perskim mieszkańcy, wzdychaiący do zmiany, któraby ich los zrównała z poddanymi Rossyi Persami. Często zdarza się widzieć turkomańskie koczuiące familie, proszące o pozwolenie usadowienia się na gruncie rossyiskim, aby doznawać obrony porządnego i potężnego rządu.“

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 28. Września.

Pan Eynard pisał do Komitetu greckiego w Leodium pod dniem 31. Sierpnia, iż dzieli iego zdanie, aby summy zebrane obrócić szczególniéy na wsparcie woiowników. Wyprawa Lorda Cochrane, pisze w tym liście, wkrótce pytanie rozwiąże. Gdy ten zręczny żeglarz stanie się panem morza, Ibrahim Basza, odcięty od Egiptu, wkrótce będzie zniszczony. Od iednéy bitwy wszystko zawisło. (Czegoż niedokaże ten człowiek, który w iednéy i téy saméy chwili znayduie się na greckim Archipelagu, w Napoli, Sycylii, Sardynii, Egipcie i Malcie!)

Niemcy.

Z nad Menu dnia 30 Września.

N. Król Bawarski w podroży swoiéy z Aszafenburga do Monachium, był d. 27. w Norymberdze, a dnia 28. iechał daléy na Ingolstadt. W Norymberdze raczył być na koncercie, który za sprawą Magistratu dano na korzyść Greków, gdzie Go w sali ratusznéy przyięto okrzykiem: „Cześć Tobie“ i t. d. Po koncercie rozmawiał N. Pan z niektóremi osobami, a opuszczaiącemu salę towarzyszył śpiew: „Cześć Tobie“ i tysiączne okrzyki raduiącego się ludu.

Szwaycarya.

Wielka Rada kantonu Gryzońskiego widziała się powodowaną wydać tymczasowe urządzenie przeciw robieniu prozelitów. Wyrażono w niém między innemi: Nikt, iakiego bądź stanu i płci, niema członków innych kościołów zachęcać do przeyścia do swoiego, a tém mniéy łudzić nadzieiami doczesnych korzyści, lub innemi podłemi pozorami. Każda zwierzchność, w któréy obwodzie dopuszczonoby się podobnego postępku, karać ma przykładnie winowayców karą pieniężną, więzieniem, a ieżeli to są ludzie, niebędący obywatelami lub należącemi do gminy, oddaleniem z kraiu i zakazaniem powrotu do niego.

Nikt przed ukończeniem dwudziestego roku niemoże, bez zezwolenia rodziców lub opiekunów i nayblizszych krewnych, porzucić swą wiarę i przyiąć inną.

Austrya.

Z Wiednia dnia 2. Października.

N. Cesarz raczył Hrabiego Franciszka Zichy-Ferraris zaszczycić następuiącém własnoręczném pismem: „Kochany Hrabio Zichy! Dzielę szczerze stratę, którąś WPan wraz z familią poniósł w osobie oyca swego. W równie długim iak chlubnym iego zawodzie znałem go zawsze iako wiernego i gorliwego urzędnika państwa. Pragnąc uczcić iego pamięć w iego potomkach, mianuię WPana Nadstarostą zarządzanego iuż przez WPana ku moiemu upodobaniu Starostwa Raabskiego, i udzielam WPanu przytém dostoyność Radzcy taynego z uwolnieniem od opłacenia szportli. Wiedeń, dnia 30. Września 1826. Franciszek."

Dostrzegacz dzisieyszy powiada, iż naynowsze listy z Konstantynopola dnia 11. Września niezawieraią nic ważnego z téy stolicy i z teatru woyny, prócz wywodnieyszych a z treści iuż wiadomych doniesień o wielkim pożarze. Z obszernego w téy mierze listu ograniczamy się na umieszczeniu następuiących wyiątków. „Sułtan poświęca się bez przerwy nowemu urządzaniu woyska; zaciągniono 20,000 ludzi w stolicy do utworzonych iuż 12tu pułków liniowych i po większéy części iuż ubranych; ćwiczenia ich trwaią ciągle, a Sułtan Mahmud często ieszcze bywa im przytomnym. — Przez kilku od Reszyda Mehemeda Baszy z obozu pod Atenami wyprawionych gońców otrzymała Porta wiadomość o zwycięztwie, które tenże Seraskier odniósł nad Grekami wysadzonymi na ląd pod dowództwem Fabviera, Karaiskakiego i t. d. dla odsieczy Akropolis pod Lessina. Stratę ich podaie Seraskier na 1500 ludzi w zabitych i rannych, 7 zdobytych dział, chorągwi i t. d. — Posiedzenia rady, które się zaraz po nadeyściu ostatnich gońców z Białogrodu rozpoczęły, wciąż się odtąd odbywaią. — Zaraza morowa zdaie się, iż zwalniała w ostatnich 14 dniach, iednakże ciągle ieszcze sprzątała ofiary, szczególniéy między Ormianami i Żydami."

Z Smyrny donoszą pod dniem 2. Września: „Kapudan Basza opuścił dnia 28. Sierpnia przystań Mityleny i zarzucił kotwice pod Scio, gdzie się do dnia 25 (?) zatrzymał. Dnia tego korzystaiąc z świeżego wiatru północnego, puścił się pod żagle zmierzaiąc ku Samos, tymczasem zaś posłał swe lekkie okręty do Saiadszyk po woysko. Cała eskadra Sachturego stała w porcie Vathi przy północném wybrzeżu wyspy, i z naywiększém tylko niebezpieczeństwem i mozołem z przyczyny wiatru wzbić się zdołała na morze. Kapudan Basza naymnieyszéy ztąd nieodniósł korzyści. Nieprzyszło także do zabrania woyska na okręty. Wieść głosi, iż wiatr zapędził flottę turecką aż do Budrun (Halikarnass); inna wieść twierdziła, iż się znowu pod Scio znayduie." — „Listy z Alexandryi z dnia 12. Sierpnia donoszą, iż tameczna wyprawa nie iest ieszcze gotową do rozwinięcia żagli; wszelakoż niektóre okręty woienne popłynęły iuż poiedyńczo do Morei (czyli Kandyi)." — „Naczelny dowódzca Ces. Król. siły morskiéy na Archipelagu, Generał Markiz Paulucci, znaydował się dnia 22. Sierpnia w powrocie z Nauplia na wodach między Tino i Syra."

Rozmaite Wiadomości.

Królowa (była) Fryderyka Szwedzka umarła dnia 25. Września r. b. na wodną puchlinę w piersiach.

Dnia 1. m. b. spaliło się w Merseburgu około 20 stodół ze wszystkiemi zapasami zboża.

(*Dodatek.*)

Rozmaite Wiadomości.

Od nieiakiego czasu, towarzystwa w Sztokholmie zaymuią się czytaniem rękopismu, którego autor, młody 19letni poeta, iest prawdziwie dzieckiem natury; ona sama kształciła i rozwiiała iego geniusz. Ekbom, urodzony w Smalandyi, przyięty za służącego do Radzcy sprawiedliwości, Pana Sylvander, w całém swém życiu pięć lub sześć miesięcy tylko strawił w iednéy ze szkołek wieyskich, gdzie uczył się czytać i pisać. Z przyrodzenia powolny i cichy, unikał zawsze rozpusty i nierządnego życia swych towarzyszów, a pilny w usługach, dopełniał ich gorliwie, swobodne chwile poświęcaiąc nauce i rozmyślaniu. Nayczęściéy widzieć go można było siedzącego w przedpokoiu z piórem w ręku. P. Sylvander dostrzegłszy raz, że pisał wiersze, zapytał go o ich przedmiot. Ekbom ukazał mu skromnie ieden z swoich poetyckich utworów: „Pieśń skandynawską do wiosny" (Nordisk Värqv'ade). P. Sylvander uderzony kwitnącym i czystym ięzykiem tych wierszy, dokładném użyciem rytów, i urozmaiconemi obrazami, w których ie młody pisarz przedstawiał, pochwala go, zachęca i daie mu naylepszych szwedzkich autorów do czytania. — Sturleson zachwycił Ekboma: wybrał on w nim powieść „Dala Gudbrander", zamyślaiąc ułożyć z niéy poemat w kilku pieśniach, którego układ iest śmiały i pełen szczęśliwych ustępów. Zastanawia szczególniéy pożegnanie Thorila z kochanką, w chwili, kiedy rzucaiąc się w morze, wyrzeka się nienawisnego mu życia, albowiem ona została chrześcianką, on zaś nie może odstąpić swych bogów, i tym sposobem nieprzestępna zapora dzieli go od przedmiotu iego uczuć. Jak Tegner (*), którego zdaie się mieć swoim wzorem, Ekbom użył rozmaitéy miary i gatunku wiersza, co taki powab rozlewa w poemacie „Frithiof". Niesłuszną byłoby rzeczą wymagać doskonałości w młodzieńcu bez nauki i bez zupełnéy nawet znaiomości prawideł wierszopistwa: iednak pięknie zaczyna; posiada czucie: a chociaż rytm iego bywa fałszywy, chociaż czasem grzeszy przeciw grammatyce, dzieła iego dowodzą nadzwyczaynych zdolności, które należy gorliwie zachęcać. — Zapewne miłośnicy nauk ułatwią młodemu Ekbomowi sposoby wysłuchania kursów w iakim uniwersytecie kraiowym, i otworzą przez to rozleglеyszy zawód iego rodzącym się talentom.

(*) Dwa poemata Tegnera, Axel i Frithiof, zostały przełożone na ięzyk niemiecki przez Pana Schlei i Baronowę de Helwig, a angielskie tłumaczenie Axela wyszło świeżo w Londynie.

Dobroczynność.

Dla dotkniętych klęskami woyny Greków i ich familii złożono dalsze ofiary:

150) v. D. w P. 20 Tal. 151) T. 3 Tal. 152) Proboszcz Tycki w Targowey-Górce 1 Tal. 153) R. R. v. Radosz 3 Tal. — Od Nro. 150 do 153 ogółem 27 Tal.

Medale śrebrne, pod Nro. 29. umieszczone, przedane zostały za 13 Tal. 7 śgr. 6 fen.

Poznań dnia 10. Października 1826.

Towarzystwo zbierania ofiar dla Greków.

Doniesienie o kalendarzach.

Co tylko opuścił prassę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielk. Xięstwa Poznańskiego na rok Pański 1827.

Poznań dnia 4. Października 1826.

W. Decker i Spółka.

OBWIESZCZENIE.

Wzywaią się ninieyszém wszyscy maiący zamiar proceder iakikolwiek bądź prowadzić, ażeby naydaley do dnia 20. m. b. do wpisania w listę procederową zgłosili się, w przeciwnym razie ci, którzyby tego nieuczynili, a przy prowadzeniu procederu bez pozyskania zezwole-

nia byli wyśledzeni, karze prawem oznaczonéy niezawodnie podpadną.

Poznań dnia 5. Października 1826.

N a d b u r m i s t r z.

OBWIESZCZENIE.

Uwiadomiamy ninieyszém publiczność, iż dystrybucya massy kredytowéy zmarłego dzierzawcy Szymona Latkowskiego wkrótce nastąpić ma.

Poznań dnia 25. Września 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 9. *Października.*

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	12	6
Żyto . . .	1	—	—	—	1	2	6
Jęczmień . .	—	25	—	—	—	26	4
Owies . . .	—	21	4	—	—	25	—
Tatarka . .	—	22	6	—	—	25	—
Groch . . .	1	5	—	—	1	10	—
Ziemiaki . .	—	10	—	—	—	12	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	15	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	22	6	—	—	25	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	5	—	—	3	10	—

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 6. Październ. 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	84 1/8 pCt.	83 7/8 pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	96 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	86 =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	83	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	92 1/2 =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	86 3/8 =	—
Szląskie	104 1/4 =	— =

Poznań dnia 10. Października 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	90 1/2	— —	4

Ceny zboża w Berlinie

Dnia 5. *Października* 1826.

L ą d e m:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	2	—	—	i	1	28	9
Żyto	1	20	—	-	1	13	9
Jęczmień wielki	1	11	11	-	1	7	6
Jęczmień mały	1	8	9	-	1	5	—
Owies	1	5	—	-	1	—	—
Groch	—	—	—	-	—	—	—
W o d ą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	1	3	i	1	25	—
Żyto	1	17	6	-	1	15	—
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	1	5	—	-	1	1	3
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy	6	10	6	-	4	15	—
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	20	—